

Portal Województwa Lubuskiego



Ruch Miejski Obywatele Zielonej Góry u marszałka

Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 7 lipca 2017 godz. 16:05

Gminny Program Rewitalizacji Miasta Zielona Góra i plany budowy wieży widokowej na Wzgórzach Piastowskich w Zielonej Górze były tematem spotkania marszałek Elżbiety Anny Polak z przedstawicielami Ruchu Miejskiego Obywatele Zielonej Góry, domagających się innej rewitalizacji niż ta, jaką planuje Miasto Zielona Góra. Marszałek zapewniła, że nie sfinansuje z funduszy europejskich budowy wieży widokowej. - Rewitalizacja nie na tym polega. Ma polegać na wyczerpieniu terenów zdegradowanych. Trzeba wypracować kompromis - mówiła.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Ruchu Miejskiego Obywatele Zielonej Góry z Joanną Liddane, prezeską zielonogórskiego Towarzystwa Upiększania Miasta, a także radni Miasta Zielona Góra: przewodniczący Adam Urbaniak, Marcin Pabierowski i Robert Sapa. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego obecni byli dyrektorzy departamentów: środowiska Artur Malec, rolnictwa i rozwoju wsi Wojciech Koziela, zarządzania RPO Sylwia Pędzińska i programów regionalnych Marek Kamiński.

Przypomnijmy, że przedstawiciele Ruchu Miejskiego sprzeciwiają się planom zagospodarowania Wzgórz Piastowskich w takiej formie, w jakiej przedstawia to Miasto Zielona Góra. Chodzi głównie o budowę wieży widokowej za ok. 20 mln zł, co – zdaniem środowisk ekologicznych – wiązałoby się ze zbyt dużą ingerencją w przyrodę na terenie Lasu Piastowskiego. Ponieważ realizacja tego zadania ma być częściowo sfinansowana z funduszy europejskich w ramach zielonogórskiego ZIT (słowo to pieniądze w ramach RPO, dla którego Instytucją Zarządzającą jest Zarząd Województwa), dlatego społecznicy zwrócili się do marszałek Elżbiety Anny Polak z prośbą o „wstrzymanie procesu rewitalizacji Wzgórz Piastowskich do czasu przeprowadzenia rzetelnych, szerokich konsultacji społecznych w formie eksperckich debat publicznych”.

- Na realizację gminnego programu rewitalizacji miasta Zielona Góra są środki w wysokości 17 mln zł – poinformowała marszałek. - Uzyskałam informację od prezydenta miasta, że w zgłoszonym przez miasto programie rewitalizacji nie będzie ujęta budowa wieży widokowej na terenie Wzgórz Piastowskich, która wzbudza tyle kontrowersji i jest przedmiotem sporu. Oczywiście, kiedy może mieć inny pomysł na rewitalizację. Osobiście uważam, że lepiej pozostawić środowisko naturalne w takim stanie w jakim jest, bez ingerencji. Ale trzeba pamiętać, że jako mieszkańcy wybraliśmy prezydenta i radnych miasta, w związku z czym dzisiaj mamy ograniczone możliwości oddziaływania w sprawie, która należy do ich kompetencji. Powiedziałam prezydentowi, że zanim podejmie się inwestycję, warto rozważyć czy rzeczywiście jest to potrzebne mieszkańcom i czy oni rzeczywiście tego chcą.

Społecznicy artykułowali te liczne zarzuty pod adresem procedury przyjmowania i uchwalania gminnego programu rewitalizacji. Odniosł się do tego przewodniczący Adam Urbaniak: - Jeżeli nastąpi jakieś uchybienie, to możecie państwo zaskarżyć uchwałę do wojewody lub złożyć skargę do sądu administracyjnego. Takie są procedury.

Marszałek podkreśliła wagę postulatów zgłoszonych przez społeczników. - Lepiej znaleźć porozumienie, niż szukać przyczyn dla zatrzymania całego procesu rewitalizacji, bo przecież czas biegnie i inni nas wyprzedzą – dodała marszałek Polak, która kilka dni temu mówiła o tym także na antenie Radia Zachód: - Doskonałym przykładem rewitalizacji jest rewitalizacja obiektów poszpitalnych w Gorzowie Wlkp., gdzie powstanie zespół edukacyjny. Ale jest to zadanie gminy i samorząd Zielonej Góry może dowolnie traktować swój rozwój. Z pewnością w ramach ZIT-u nie możemy sfinansować tego zadania, nie mamy nawet takich środków. Trzeba wysłuchać wszystkich stron, każda z nich ma swoje słuszne argumenty. A jeżeli projekt jest tak bardzo emocjonalny i sporny i miałby być realizowany w formule ZIT, to przed oceną gminnego programu rewitalizacji będziemy musieli zasięgnąć opinii ekspertów Komisji Europejskiej. Rewitalizacja ma polegać na wyczerpieniu terenów zdegradowanych. A są to tereny zielone, więc trzeba być w tej sprawie szczególnie czujnym i ostrożnym. Osobiście, gdybym była radną, głosowałabym za rewitalizacją amfiteatru, który też przecież znajduje się w rejonie Wzgórz Piastowskich.

Joanna Liddane przekazała marszałek list z prośbą o wsparcie oraz listy zawierające 2 tysiące podpisów osób, domagających się innego trybu i innej formy przeprowadzenia rewitalizacji na terenie Zielonej Góry.